

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, luty 2026 15:40

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 334

Przyszłość unijnego budżetu rozstrzyga się nie tylko w Brukseli, ale także w regionach i miastach Europy – taki jednoznaczny przekaz wybrzmiał podczas debaty wysokiego szczebla poświęconej nowej Wieloletniej Perspektywie Finansowej (MFF). Spotkanie, zorganizowane w Europejskim Komitecie Regionów (CoR) w ramach Zgromadzenia Politycznego Europejskiej Partii Ludowej (EPP), zgromadziło przedstawicieli wszystkich szczebli władzy: od europejskiego po lokalny. Wspólny mianownik? Następny długoterminowy budżet UE musi wzmocnić spójność, konkurencyjność i rolnictwo, a regionom zapewnić realną, prawnie umocowaną rolę w jego planowaniu i realizacji.

Debacie przewodniczył eurodeputowany Siegfried Mureşan, wiceprzewodniczący EPP. W centrum dyskusji znalazło się pytanie o to, jak pogodzić nowe wyzwania geopolityczne i gospodarcze z fundamentami europejskiego modelu zarządzania.

„Nie możemy utracić tego, co czyni Europę wyjątkową”

Sari Rautio, przewodnicząca EPP w Komitecie Regionów i sprawozdawczyni CoR ds. kolejnej MFF, doceniła wysiłki Komisji Europejskiej zmierzające do dostosowania budżetu do zmieniającej się rzeczywistości. Jednocześnie przestrzegła przed osłabieniem wielopoziomowego systemu zarządzania.

Jej zdaniem propozycja Komisji zawiera wiele pozytywnych elementów, odpowiada na nowe wyzwania i zwiększa elastyczność budżetu. Jednak – jak podkreśliła – nie można zatracić tego, co stanowi o sile Unii: modelu, w którym każdy poziom władzy ma swoją rolę.

Rautio wskazała, że jeśli Europa chce być bardziej konkurencyjna, wzmocnić jednolity rynek oraz zwiększyć bezpieczeństwo i zdolności obronne, nie może działać bez pełnego zaangażowania szczebla lokalnego i regionalnego.

Kontrole regionalne to za mało?

Jednym z kluczowych wątków była zaproponowana przez Komisję koncepcja tzw. kontroli regionalnych. Rautio uznała ją za dobry punkt wyjścia, ale zaznaczyła, że potrzebne są wiążące regulacje prawne, które zagwarantują regionom udział w całym cyklu budżetowym – od planowania, przez wdrażanie, po ewaluację.

Jak podkreśliła, nie chodzi o walkę o władzę, lecz o skuteczność i demokrację. Jeżeli europejskie środki nie będą przeznaczane na sprawy rzeczywiście istotne dla obywateli, a instytucje nie będą wsłuchiwać się w problemy regionów przejściowych, zaufanie do projektu europejskiego może zostać osłabione.

Spójność i rolnictwo – dwa filary bez konkurencji między sobą

Zdecydowany głos w obronie polityki spójności i rolnictwa zabrał Emil Boc, burmistrz Kluż-Napoki oraz współsprawozdawca CoR ds. rozporządzenia o Funduszu NRPP. Ostrzegł przed tworzeniem sztucznej konkurencji między kluczowymi politykami unijnymi.

Jak zaznaczył, rolnicy nie powinni rywalizować z regionami o tę samą pulę środków. W jego ocenie rolnictwo i polityka spójności to dwa najważniejsze filary europejskiego projektu, które powinny być traktowane komplementarnie, a nie konkurencyjnie.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, luty 2026 15:40

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 334

Boc stanowczo sprzeciwił się postrzeganiu polityki spójności jako formy pomocy czy „dobroczynności”. Jego zdaniem jest ona długoterminową inwestycją w rozwój całej Europy, dlatego wszystkie regiony wszystkich państw członkowskich powinny mieć do niej dostęp.

Zaproponował także wprowadzenie klauzuli pomocniczości powiązanej z kontrolami regionalnymi oraz obowiązek uwzględniania w krajowych planach co najmniej jednego rozdziału terytorialnego. Taki mechanizm miałby ograniczać centralizację i zapewnić realny głos władzom lokalnym i regionalnym.

Więcej odpowiedzialności – prawnej i finansowej

Znaczenie wzmocnienia roli regionów podkreślił również Vincent Van Peteghem, wicepremier i minister budżetu Belgii. Jego zdaniem w kolejnej MFF regiony powinny otrzymać większą odpowiedzialność – zarówno pod względem prawnym, jak i finansowym.

Argument jest prosty: to właśnie one są najbliżej obywateli i przedsiębiorstw, a tym samym najlepiej przygotowane do skutecznego i precyzyjnego wdrażania wsparcia.

Z kolei Pehr Granfalk, członek Rady Miejskiej Solny i sprawozdawca ds. Europejskiego Funduszu Konkurencyjności, zwrócił uwagę na potrzebę zapewnienia, aby nowy Fundusz Konkurencyjności przynosił realne, długofalowe efekty. Ostrzegł, że nadmierna krótkoterminowa elastyczność może osłabić strategiczne inwestycje, a tym samym ograniczyć trwały wpływ funduszu.

Jasne przesłanie: regiony współtwórcami polityk UE

Debata zakończyła się wyraźnym sygnałem płynącym ze strony przedstawicieli EPP na szczeblu europejskim, krajowym i regionalnym. Nowa Wieloletnia Perspektywa Finansowa musi odzwierciedlać polityczne priorytety Europy, chronić politykę spójności i rolnictwo oraz wzmacniać konkurencyjność.

Co równie istotne, powinna ona na stałe i w sposób prawnie wiążący włączyć regiony i miasta w proces kształtowania oraz realizacji unijnych polityk.

W obliczu rosnących napięć geopolitycznych, presji budżetowej i wyzwania transformacyjnych stawką jest nie tylko podział środków, lecz także model zarządzania Unią. A ten – jak wyraźnie wybrzmiało w Komitecie Regionów – bez silnej roli regionów może okazać się niepełny.